

Biuletyn parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych we Wrocławiu – Księżu Małym
52 018 Wrocław, Świątnicka 32 tel. 071/343-79-76 www.parafiaksieze.pl
(do użytku wewnętrznego)

KANCELARIA PARAFIALNA czynna w środy w godzinach 8:00 – 14:00;godziny
urzędowania duszpasterzy: **wtorki i czwartki** . po wieczornej Mszy św. do godz. 19.30 *
oraz **soboty** od godz. 8.00 do 9.00



Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia

Błogosław, duszo moja, Pana,
i wszystko, co jest we mnie, święte
imię Jego.

Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego
dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Nie zapamiętuje się w sporze,
nie płonie gniewem na wieki.
Nie postępuje z nami według naszych
grzechów
ani według win naszych nam nie
odpłaca.

Bo jak wysoko niebo wznosi się nad
ziemią,
tak wielka jest łaska Pana dla Jego
czcicieli.
Jak odległy jest wschód od zachodu,
tak daleko odsuwa od nas nasze winy.



Święty Ojciec Pio

- módl się za nami

Parafialna Intencja Modlitewna na ten tydzień:

O dar zdrowia dla Ryszarda.

Prosimy o zgłaszanie swoich intencji, w których mogłaby pomodlić się cała wspólnota parafialna.
Przekazywać je można pocztą elektroniczną na adres dominik.golema@op.pl lub SMSem pod numer 0501088244

Daję wam przykazanie nowe, abyscie się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

Pierwsze czytanie (Syr 27, 30 – 28, 7)

Złość i gniew są obrzydliwościami, których trzyma się grzesznik. Tego, kto się mści, spotka pomsta od Pana, On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Opuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam, będąc ciałem, trwa w nienawiści, któż więc zyska dla niego odpuszczenie grzechów? Pamiętaj o rzeczach ostatecznych i przestań nienawidzić – o rozkładzie ciała, o śmierci, i trzymaj się przykazań! Pamiętaj o przykazaniach i nie miej w nienawiści bliźniego – o przymierzu Najwyższego, i daruj obrazę!

Drugie czytanie (Rz 14, 7-9)

Bracia: Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

Ewangelia (Mt 18, 21-35)

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?" Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż

siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, coś winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu”.

Świętujmy z parami

Przypominamy rocznice, które będziemy świętować w nadchodzącym tygodniu. Dziękujemy zatem Panu Bogu za lata wspólnej drogi małżeńskiej oraz upraszamy wszelkich potrzebnych łask i Bożego błogosławieństwa za wstawiennictwem błogosławionych małżonków, Marii i Alojzego, na dalsze życie:

dla **Magdaleny i Remigiusza Pięciaków**, świętujących 18 września swą 13. **rocznicę ślubu**, dla **Zuzanny i Sławomira Słowińskich**, świętujących 19 września swą 14. **rocznicę ślubu**, dla **Aleksandry i Krzysztofa Szokalskich**, świętujących 19 września swą 8. **rocznicę ślubu**, dla **Karoliny i Romana Sobstylów**, świętujących 20 września swą 20. **rocznicę ślubu**, dla **Jarosława i Marii Zawartków**, świętujących 22 września swą 39. **rocznicę ślubu**, dla **Eweliny i Szymona Samborskich**, świętujących 22 września swą 5. **rocznicę ślubu**, dla **Renaty i Tadeusza Uźniaków**, świętujących 23 września swą 34. **rocznicę ślubu**, dla **Aleksandry i Grzegorza Wilczyńskich**, świętujących 23 września swą 17. **rocznicę ślubu**.

Błogosławieni Małżonkowie, Mario i Alojzy – módlcie się za nami.

Motor dawał mi wolność, ale w sercu czułem wielką pustkę

"Mój kolega zginął na miejscu. Przez jakiś czas jeździłem spokojniej, ale pragnienie bycia wolnym, niezależnym, bycia »gdzieś dalej« było we mnie tak silne, że po dwóch tygodniach wróciłem do ekstremalnej jazdy. Uzależniłem się od adrenaliny. Kiedy jednak wieczorem wracałem do domu i zostawiałem motor w garażu, okazywało się, że wcale nie czuję się szczęśliwy" - mówi brat Daniel Wójcik OFMCap. Młody kapucyn dzieli się historią swojego powołania.

Daniel Wójcik OFMCap podzielił się swoim świadectwem w jednym z odcinków cyklu "[Pamiętasz jak?](#)", w którym kapucyni opowiadają o swoim powołaniu.

Młody zakonnik o pustce, która wypełniała jego serce

- Na bierzmowaniu miałem w sercu pragnienie, by zrobić coś więcej. W mojej parafii nie było jednak żadnej wspólnoty, do której mógłbym się zapisać i to pragnienie zniknęło, zamieniło się w pustkę - mówi brat Daniel. Jak wspomina, ważnym momentem w jego życiu było kupno wymarzonego motoru:

"Zacząłem pracować, miałem pieniądze. Wtedy zrealizowałem swoją wielką pasję i kupiłem wspólnie z bratem motor. To było coś, na co bardzo długo czekałem, co później całkowicie mnie pochłonęło. Zacząłem poznawać super ludzi, którzy też jeździli na motorach. Wszedłem w ich towarzystwo. Pojawiły się imprezy, alkohol, dziewczyny. Zacząłem jeździć ekstremalnie. Moja mama często mnie napominała, że dopóki nie wrócę do domu, ona nie pójdzie spać. A wracałem często po dwunastej. Ten styl życia, to towarzystwo bardzo mnie pociągały".

Śmierć kolegi i adrenalina

Brat Daniel dodaje, że po dwóch latach fascynacji tym stylem życia, wydarzył się tragiczny wypadek.

"Wybrałem się z kolegami na motor i jeden z nich uderzył o barierkę. Wypadł z motoru, a jego maszyna kręciła się przede mną. Nie mogłem nic zrobić, jechałem centralnie w ten motor. Dla mnie to cud, że ten pojazd tak się obrócił, że przejechałem obok niego. Natomiast mój kolega zginął na miejscu. To było bardzo trudne doświadczenie i przez kilka dni nie wsiadałem na motor. Zrobiłem to dopiero w dniu pogrzebu kolegi. Przez jakiś czas jeździłem spokojniej, myślałem nawet, żeby sprzedać motor. Natomiast to pragnienie bycia wolnym, niezależnym, bycia »gdzieś dalej« było we mnie tak silne, że po dwóch tygodniach wróciłem do ekstremalnej jazdy. Uzależniłem się od adrenaliny. To pobudzało mnie do życia, dawało mi radość. Ale w sercu cały czas czułem wielką pustkę, której nie mogłem niczym wypełnić. Kiedy jeździłem na motorze, moje serce radowało się, było pełne. Natomiast kiedy wieczorem wracałem do domu, zostawiałem w garażu motor, to okazywało się, że - leżąc w łóżku - wcale nie czuję się szczęśliwy. Czuję pustkę".

Kanonizacja Jana Pawła II i "ułamek sekundy", który zmienił wszystko

W tym czasie w życiu brata Daniela pojawiła się dziewczyna, w której bardzo się zakochał.

- Zaczęła mnie wyciągać z tego towarzystwa. Owocem naszej miłości było to, że zacząłem być szczery - mówić prawdę, nie kombinować, nie oszukiwać. Było to dla mnie wymagające, ale jednocześnie otwierające. Po pewnym czasie dziewczyna zaproponowała, byśmy pojechali na kanonizację Jana Pawła II. Pomyślałem: "Super rzecz. Nigdy nie byłem w Rzymie. Jest tam

wiele pięknych rzeczy, które mógłbym zobaczyć" - wspomina młody kapucyn i dodaje, że był to jednak czas w którym praktycznie był poza Kościołem:

"Chodziłem na msze i do spowiedzi, natomiast moralnie byłem bardzo daleko od Kościoła. Na tym wyjeździe, dzień przed kanonizacją, mieliśmy mszę świętą. Poszedłem wtedy do Komunii, przyjąłem Pana Jezusa do serca i nagle coś wydarzyło się w moim życiu. W ułamku sekundy poczułem, że w moim sercu jest ogromna miłość, radość, pełnia, która mnie przekracza. Nigdy w życiu czegoś takiego nie czułem - ktoś mnie akceptuje takim jakim jestem, z całym moim złem, które popełniłem, z całą moją nędzą, moją niewiarą, z tym, że tak naprawdę odszedłem od Pana... Czułem się przyjęty, kochany, akceptowany bezwarunkowo. To był ułamek sekundy, a ja czuję go do tej pory. Już wielokrotnie o tym mówiłem, ale żadne słowo, żaden gest nie jest w stanie oddać tego, co się wtedy wydarzyło. Dałbym wszystko, żeby wrócić do tamtego momentu".

"Wstępując do zakonu, myślałem, że już nigdy się nie uśmiechnę"

Brat Daniel wyznaje jednak, że droga do rozeznania jego powołania była długa. Gdy już podjął decyzję o wstąpieniu do kapucynów, pojawiły się obawy.

"Przychodząc do zakonu, myślałem, że będzie tam tylko pokuta, leżenie krzyżem i że już nigdy się nie uśmiechnę. Ale po sześciu latach bycia w zakonie, widzę, że to życie napełnia mnie wielką radością. Że się tu realizuję, że nauka, której bardzo nie lubiłem, dzisiaj sprawia mi ogromną radość, że moje serce napełnia się tak wielką miłością, że chciałbym wszystkim ludziom przekazać, że Bóg kocha, że chce dawać miłość i jest otwarty na każdego. Wystarczy zaryzykować i wejść z Nim w relację".

[<https://deon.pl/wiara/mlody-zakonnik-w-szczerym-swiadectwie-motor-dawal-mi-wolnosc-ale-w-sercu-czułem-wielka-pustke,2608592>]

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA – 17.09.2023 r.

1. W dzisiejszą niedzielę zbiórka do puszek na utrzymanie Katolickiego Radia Rodzina i TV Rodzina.
2. Dzisiaj przypada też rocznica napaści Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku – w modlitwach pamiętajmy o wszystkich poległych w obronie naszej ojczyzny na Wschodzie.

3. W kalendarzu liturgicznym pod datą 18 września, to jest najbliższy poniedziałek, przypada święto Świętego Stanisława Kostki, patrona Polski, polskiej młodzieży i nowicjuszy.

4. Nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę o godz. 17.30.

5. Spotkanie dla osób które rozpoczynają formację przed sakramentem Bierzmowania (7 klasa podstawowa) odbędzie się 20 września (środa) o godz. 19.00 w salce parafialnej.

6. W czwartek, 21 września, w kalendarzu liturgicznym przypada święto Świętego Mateusza Apostoła i Ewangelisty. Tego dnia o. Mateusz ma imieniny, pamiętajmy o Nim w swoich modlitwach.

7. Serdecznie zapraszamy na Adorację Najświętszego Sakramentu ze śpiewami w czwartek od godz. 21.00 do 22.00.

8. Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w piątek o godz. 17.30.

9. Spotkanie Wspólnoty Małżeństw KANA odbędzie się 23 września (sobota) o godz. 15.00.

10. Przyszłą niedzielę, 24 września, w Kościele będziemy obchodzili jako Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy.

11. Serdecznie zapraszam na Krąg Biblijny. Spotkanie 28 września (czwartek) o godz. 19.00 w salce parafialnej.

12. Spotkanie Młodzieży Sercańskiej 30 września (sobota) godz. 15.00 w salce parafialnej.

13. Wszystkich jubilatów i solenizantów tego tygodnia niech Bóg hojnie obdarza swoją łaską, umacnia w wierze, nadziei i miłości oraz prowadzi światłem swojej prawdy.

W tym tygodniu patronują nam:

• 20 września – św. św. Andrzej Kim Taegon (†1839), prezbiter koreański, który zginął podczas prześladowań chrześcijan; Paweł Chong Hasano, kleryk koreański, i Towarzysze.

• 23 września – św. ojciec Pio z Pietrelciny (1887-1968), prezbiter, kapucyn, stygmatyk i mistyk, wielki czciciel Eucharystii i Matki Bożej.

**Życzymy błogosławionej Niedzieli i dobrego tygodnia -
Sercanie Biali**

INTENCJE MSZALNE 17 – 24.09.2023 r.

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA 17.09

07.00 – Za Parafian

09.00 – Z okazji 5 rocz. ur. Jasia Bartykowskiego w podziękowaniu za Dar Życia z prośbą o bł. Boże, Dary Ducha Świętego, opiekę MB oraz o łaskę zdrowia

10.30 – ++z Rodziny Maługów i Jaworskich

10.30 – Z okazji 4 rocz. ur. Szymona w podziękowaniu za Dar Życia z prośbą o dalsze bł. Boże i łaskę zdrowia

12.00 – +Bogdana Masnego – 8 rocz. śm. oraz ++Rodziców Józefę i Kazimierza Syska

12.00 – Z okazji 1 rocz. ur. Agatki w podziękowaniu za Dar Życia z prośbą o dalsze bł. Boże i opiekę MB
Trestno 16.00 – W int. Dzięczynnej za wszelkie dotychczasowe łaski z prośbą o bł. Boże na dalszy rozwój Firmy

18.00 – +Władysława (m) – 1 rocz. śm.

PONIEDZIAŁEK 18.09

08.00 – ++Krystynę, Lidę, Zbigniewa, Kazimierza

18.00 – +Miroslawę Kabacińską – 30 dzień po śm.

WTOREK 19.09

08.00 –

18.00 – Z okazji 30 rocz. ur. Dagmary w podziękowaniu za dotychczasowe łaski z prośbą o dalsze bł. Boże i obfitość Darów Ducha Świętego

ŚRODA 20.09

08.00 –

18.00 – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

18.00 – ++Tadeusza Bulińskiego, Ryszarda Plizgę oraz ++z rodz.

CZWARTEK 21.09

08.00 –

18.00 – Z okazji imienin o. Mateusza z prośbą o wszelkie potrzebne łaski oraz opiekę MB

PIĄTEK 22.09

08.00 –

18.00 – ++Janinę, Macieja, Ryszarda, Marka Rorat, Ewę i Kazimierza Sądel

SOBOTA 23.09

08.00 – +Danutę Słuczian-Orkus – 30 dzień po śm.

DPS 10.00 –

18.00 – W int. Panu Bogu wiadomej

18.00 – ++Marię, Romana, Anielę, Romana Kawa

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA 24.09

07.00 – ++Władysławę (k) i Bronisława (m) Piejko

09.00 – ++Henryka (m) Fischer – 2 rocz. śm. oraz ++Rodziców z obu stron

10.30 – Za Dobroczyńców

12.00 – ++Józefa (m) Grodzickiego oraz ++z rodz.

Trestno 16.00 – Za Parafian

18.00 – Z okazji 15 rocz. ślubu Anny i Leszka w podziękowaniu za dotychczasowe łaski z prośbą o dalsze bł. Boże i opiekę MB dla całej Rodziny

Nasz kościół, nasza parafia, nasze zadanie

Bieżące utrzymanie naszej parafii to zadanie i odpowiedzialność całej wspólnoty parafialnej.

Nasze zaangażowanie możliwe jest poprzez modlitwę lub / oraz udział materialny.

Ofiary możemy przekazywać na rachunki bankowe:

Utrzymanie parafii

77 1020 5242 0000 2302 0117 0497

Remont wnętrza kościoła parafialnego:

81 1020 5242 0000 2702 0463 6330